

Watykański

W Jugosławii obowiązuje i jest ściśle przestrzegana - podobnie jak w Polsce i prawie we wszystkich krajach - zasada rozdziału Kościoła od państwa. Wprowadzenie w życie tej zasady - gwarantującej równouprawnienie wyznawców różnych religii i światopoglądów oraz będącej jednym z podstawowych warunków wolności sumienia i wyznania - napotykało jednak w Jugosławii na pewne trudności powodowane przez reakcyjną część hierarchii kościelnej. Trzeba tu wymienić przede wszystkim kardynała Stepinaca, który był rzeźnikiem skrajnego klerykalizmu i aktywnie zwalczał ideę rozdziału Kościoła od państwa. Do państwa ludowego Stepinac odnosił się z wroscią i nieustannie prowokował różne konflikty. Ponadto sytuację komplikował fakt, że Stepinac był uznawany przez Watykan za głowę Kościoła w Jugosławii. Państwo nie akceptowało je-

memorandum, uchwalone na konferencji biskupów w Zagrzebiu w dniach od 20 do 23 września 1960 r. będące próbą złagodzenia stosunków między państwem a Kościołem.

Równolegle - w okresie pontyfikatu Jana XXIII - nastąpiła zmiana stosunkowa nia Watykanu do Jugosławii. Znalazło to swój swój wyraz w mianowaniu na miejsce zmarłego Stepinaca arcybiskupa Zagrzebja - biskupa Franja Sopera, który jest zwolennikiem współpracy Kościoła i państwa.

W styczniu 1965 roku przybył do Belgradu przedstawiciel kurii rzymskiej, prałat Agostino Casarelli i zapoczątkował wstępne rozmowy z reprezentantami rządu jugosłowiańskiego w sprawie uporządkowania stosunków między Jugosławia a Watykanem. Rokowania watykańsko-jugosłowiańskie zakończyły się - jak wiadomo - podpisaniem w dniu 25 czerwca br. protokołu w sprawie

REALIZM

go zwierzchnictwa nad Kościołem, ponieważ Stepinac współpracował z hitlerowskim okupantem. Kościół katolicki w Jugosławii skompromitował się w okresie wojny, kiedy niemal cały kler katolicki, zwłaszcza w Chorwacji, współdziałał czynnie z okupantem i był współuczestnikiem, niekiedy inspirowanym, zbrodni popełnianych przez faszystowski reżim Pavelica. Mieli wtedy miejsce masowe mordy Serbów, siłą i terrorem nawracanych na katolicyzm.

normalizacji wzajemnych stosunków i wymiany na wczół oficjalnych nie dyplomatycznych przedstawicieli.

Jest rzeczą znamienną, że Watykan zaaprobował określoną przez państwo pozycję i funkcję Kościoła rzymsko-katolickiego w jugosłowiańskim ustroju socjalistycznym i pogodził się z faktem rozdziału Kościoła od państwa. Dużą wartość ma również stwierdzenie Watykanu w protokole, iż „działalność księży katolickich w spełnianiu ich obowiązków, jako duchownych powinna mieścić się w ramach religijnych i kościelnych, wobec czego nie mogą oni nadużywać swoich funkcji religijnych i kościelnych do celów, które miałyby charakter polityczny”.

Akceptacja określonej pozycji Kościoła w ustroju socjalistycznym, potwierdza-

i jego

w Chorwacji, która demagogicznie żądała przywrócenia Kościołowi katolickiemu prawa tworzenia reakcyjnej katolickiej partii politycznej, wydawania własnej prasy politycznej itd.

W pierwszych latach władzy ludowej w Jugosławii odbyło się szereg procesów przeciwko duchownym, którzy w czasie okupacji działali w fa-

nie zasady rozdziału Kościoła od państwa oraz zbieżny ze stanowiskiem rządu jugosłowiańskiego pogład Watykanu w sprawie niedopuszczalności wykorzystywania religii do celów politycznych, świadczą o realistycznym - przynajmniej w pewnym zakresie - kierunku polityki państwa.

Politykę tę zapoczątkował Jan XXIII, który liczył się z realiami współczesnego świata i wobec państw socjalistycznych zajmował stanowisko kompromisowe. Protokół jugosłowiański - watykański jest jednym z owoców tej polityki.

Pontyfikat Jana XXIII stworzył szanse unormowania stosunków między Watykanem a państwami socjalistycznymi, jak również stosunków między państwem a Kościołem katolickim w poszczegól-nych krajach. Warto przy-

przeciwnicy

tyczne zostały jednak zerwane w roku 1952 w związku z prowokacyjnym postępowaniem Piusa XII w sprawie arcybiskupa Stepinaca i inspirowaną przez ingerencją Kościoła w wewnętrzne, polityczne sprawy państwa.

Dążenie do zmiany nieprzejdanego stosunku Kościoła do państwa już od dłuższego czasu narastało jednak wśród duchowieństwa katolickiego w Jugosławii. Zwolennicy uregulowania stosunków z państwem rekrując się głównie spośród niższego duchowieństwa, zwłaszcza w Słowenii oraz w Bośni i Hercegowinie.

pomnieć, że poza Jugosławia porozumienia wstępne z Watykanem zawarły Węgry i Czechosłowacja, a socjalistyczna Kuba utrzymuje nawet ze Stolicą Apostolską stosunki dyplomatyczne. Niestety, szanse te w przypadku Polski nie zostały wykorzystane z winy kierownictwa episkopatu, który po dziś dzień opowiada się przeciwko rozdziałowi Kościoła od państwa, (usiłuje wykorzystywać religię do reakcyjnych celów politycznych) i bojkotuje ideę porozumienia Watykanu z państwami socjalistycznymi. Taka działalność była zbieżna z polityka Piusa XII, inicjatora niejednej antysocjalistycznej krucjaty, dzisiaj jednak popada w sprzeczność z realnymi tendencjami współczesnej polityki watykańskiej oraz z tymi uchwałami soborowymi, które do życia Kościoła wnoszą istotne zmiany.

STANISŁAW MARKIEWICZ

- Dziś**
w »Panoramie«:
- ☐ Więzień i samobójca
 - ☐ Symion z bakylem
 - ☐ W. Falkowska o Airyce
 - ☐ List Maxa Broda w sprawie Franza Kafki
 - ☐ Krzyżówka, humor

Z pobytu polskiej delegacji związkowej w ZSRR

W atmosferze serdecznej przyjaźni i braterstwa odbywały się w ZSRR spotkania polskiej delegacji związkowej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Ignacego Łoggi-Sowińskiego.

Centralny organ WCPSP, dziennik „Trud” publikuje 9 bm. na pierwszej stronie sprawozdanie swojego specjalnego korespondenta z Irkucka, który podaje, że przemawiając na spotkaniu delegacji polskiej z robotnikami i pracownikami zakładów syberyjskich przewodniczący WCPSP Wiktor Grieszyn oznajmił m. in., że między ZSRR i Polską istnieje braterskie stosunki wzajemne i że właśnie takie stosunki rozwijają się również między związkami zawodowymi obu krajów.

Mówca oświadczył, że granica Polski na Odrze i Nysie jest nienaruszalna.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia Załoga ZPB im. Marchlewskiego apeluje o podejmowanie dodatkowych czynów produkcyjnych i społecznych

Dla uczczenia Święta Odrodzenia - 22 Lipca, a jednocześnie ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, załoga łódzka za kładów pracy podejmują szereg cennych zobowiązań produkcyjnych i społecznych.

Ostatnio załoga ZPB im. Marchlewskiego podsumowała wykonanie dotychczas podjętych zobowiązań oraz podjęła nowe czyny produkcyjne. Po podsumowaniu zobowiązań, które miały być wykonane na I półroczu br. okazało się, że wartość ich przeszło dwukrotnie przekroczone. Czynny społeczne oraz dodatkowa produkcja załogi ZPB im. Marchlewskiego, za miesiąc jak przewidywano 4.483 tys. zł przyniosły 9.233 tys. zł.

Załoga ZPB im. Marchlewskiego na wspólnym zebraniu postanowiła podjąć dla

panorama

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XXI Łódź, niedziela 10 i poniedziałek 11 lipca 1966 roku Nr 163 (6090)

Na całym świecie nie słabnie fala protestów przeciw agresji amerykańskiej w Wietnamie

Nowe naloty lotnictwa USA na obiekty w pobliżu Hanoi

W depeszy z Sajgonu Agencja France Presse informuje, że 6 nowych zbiorników z paliwem w Wietnamie północnym zaatakowanych zostało w piątek po południu przez lotnictwo amerykańskie. Cztery z tych zbiorników znajdowały się w odległości 49-98 km na północ, północny wschód i północny zachód od Hanoi. Dwa dalsze położone były w odległości 130 km na południe od stolicy DRW, około miasta Thanh Hoa oraz w odległości 69 km na południowy wschód od Vinh.

W czasie tych ataków - jak przyznają Amerykanie - stracony został przez kla-

syczna artyleria północnowietnamska samolot USA „F” 105 „Thunderchief”.

AFP dodaje, że 8 bm. lotnictwo amerykańskie przeprowadziło 75 nalotów na północny Wietnam. Poza

składami z paliwem, cel natarackich nalotów USA stanowiły różne urządzenia wojskowe, drogi, mosty, tory kolejowe, ciężarówki.

Według dalszych doniesień (A) Dalszy ciąg na str. 2



Ze zmian pogody najmniej robią sobie ci urlopowicze, którzy z góry przyspokoili się na wszystko. Jak widać ze zdjęcia, nawet pochmurna aura i tak przezroczna czystość, jak zmywanie kocheira, mogą mieć w sobie wiele swobodnego liryzmu. CAF - fot. Kwiatkowski

Z życia wyjęte

W yż demograficzny jest już po wszelkich egzaminach. Bramy wyższych uczelni atakowane przez nich intelektualny z przodu, z tyłu i z flanki wytrzymały napór. Powodzenie towarzyskie profesorów i asystentów, które w tym okresie osiąga zwykle swe apogeum, wraża powoli do normy. Profesorowie mogą odblokować domowe telefony.

Wchodząc w okres dyskusji i ocen nowego rocznika, który spośród szkolnej gmył dzieciństwa pojawił się na progu dorosłego świata. Humor z zeszytów szkolnych wzbogacił się o humor z egzaminów wstępnych big-beatowego pokolenia. Jest to humor uczysty, rodowodem z Kubusia Puchatka. Im bardziej Kubuś wchodził, tym bardziej widział, że Puchatka tam nie ma.

Jeden z kandydatów na reżyserię nie wiedział, kiedy wybuchła II wojna światowa, a kandydaci na przyszłych pisarzy (filologia polska) najbardziej nie wiedzieli co to jest literatura zaangażowana. W ogóle młodzi ludzie nie wiedzieli dużo rzeczy w sposób bardzo dokładny, żeby nie powiedzieć doskonale.

Ale inteligencja odmówiła im nie można. Obserwowałem ich pod drzwiami komisji rekrutacyjnej. Żeby tak komisja mogła pod swymi własnymi

drzwiami ich podstuchać. Niestety, przed komisją stają oni kompletnie obnażeni, wystraszeni i zakłamanii. Zmienia się metodyka nauczania, metody egzekwowania wiedzy pozostają niezmiennie. W tej sytuacji trudno o kontakt między egzaminowanymi a egzaminującymi. W rezultacie obie sympatyczne strony rozchodzą się z dość kłopskim o sobie nawzajem mniemaniem.

Interesująca jest barwa inteligencji współczesnej młodzieży. Cechuje ją

Niestety, to biernie zdobywanie wiedzy okazuje się być nie dość wystarczające. Takim konsumpcyjnym przykładem zdobywania wiedzy jest przede wszystkim telewizja. Daje ona poczucie obcowania z wielkimi światami i z mądrymi ludźmi, powodując u de-likwentów niezastępowaną pewnością siebie. Telewizja do tego stopnia rozlewnia, że telewizorom w teatrze nie chce się nawet okłaskiwać aktorów. Aktorzy z przerażeniem spoglądają, że coraz trudniej jest im rozgrzać widownię. Człowiek przywykły do biernego wpatrywania się w szklany ekran, podobnie reaguje w teatrze, zapominając zupełnie, że ma przecież do czynienia z żywymi ludźmi.

Egzaminy

bystrość i bliskość, co podobne bardzo przeszkadza ugruntowaniu wiedzy. Nic dziwnego, wiadomości o świecie nie zdobywa się dziś wyłącznie w trudzie i mozole szkolnej ławy, ale przy pomocy radia, telewizji, prasy, kina itp. Wiedzę tę zdobywa się w sposób bardzo ułatwiony i powierzchowny. Tak bardzo ułatwiony, że języków obcych uczą się ludzie ostatnio już tylko przez sen. Znam także pewną panią, która geografii świata uczyła się przez bliskie obcowanie z cudzoziemcami pięciu kontynentów.

Telewizja niszczy ponadto konwersację. Zaczyna się program - ludzie milkną, włączają telewizory. Zanika w ten sposób umiejętność prowadzenia rozmów towarzyskich, dyskusji, wymiany myśli i zdań. Chorobą tą dotknięta jest w szczególności młodzież. Potem na egzaminach młodzi ludzie nie potrafią poprawnie trzech zdań skleić. Dodajmy do tego, że mają dużo wiadomości, lecz bardzo nieogłębionych. Budzą w egzaminatorach błędy strach. Niektórzy z góry proszą profesorów o pytania łatwe. Profesorowie z reguły są ludźmi dociekliwymi, niechętnie próby te uwzględniają. Choć nie, znam pewnego profesora, który wzięcia i na prośbę o łatwe pytanie zapytuje kandydata, jak się mama czuje i czy w domu wszyscy zdrowi.

KAROL BADZIAK

Nota MSZ Związku Radzieckiego do rządu USA

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zaprotestowało przeciwko prowokacjom amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie, zagrażającym radzieckim statkom handlowym i stanowiącym poważne naruszenie zasad wolności żeglugi.

W nocy przekazanej w sobotę ambasadzie USA w Moskwie, ministerstwo stwierdza, że w wyniku nalotów lotnictwa amerykańskiego w dniu 7 lipca na port Hajfong bezpośrednio zagrożone zostały radzieckie statki handlowe i życie marynarzy ra-

dzieckich. Odpowiedzialność za ewentualne następstwa takich poczynień w pełni spada na rząd Stanów Zjednoczonych - podkreśla nota.

Radzieckie MSZ stwierdza, że podczas ostrzeliwania przez samoloty amerykańskie o godzinie 12 czasu miejscowego nadbrzeży Hajfongu, odłamki i pociski karabinów maszynowych spadały bezpośrednio w pobliżu radzieckich statków handlowych „Kujbyszew”, „Sowietsk” i „Ustług”, które w tym czasie znajdowały się w porcie.

Cztery godziny później samoloty zrzuciły wokół parowca „Komsomol”, który stał na kotwicy w Cieśninie Halong, serie wielkich przedmiotów metalowych, które gdyby upadły na statek, mogłyby spowodować poważne uszkodzenia.

„Mark-12“

Dowództwo amerykańskie przeprowadziło w piątek na Przylądku Kennedy'ego pierwszą próbę wyrzelenia głowicy „Mark-12”, najbardziej nowoczesnego i udoskonalonego typu, przystosowanego do przenoszenia ładunku nuklearnego. Rakietą nośną był pocisk „Minuteman-2”, wyrzuczonej z wyrzutni uziemionej pod ziemią. Do wiadomości podano jedynie, że próba się powiodła, bez ujawniania szczegółów. W ogóle wszelkie dane dotyczące głowicy „Mark-12” są utrzymywane w ścisłej tajemnicy.

1 osoba poniosła śmierć

Wypadek na przejeździe kolejowym w Krakowie

W sobotę na strzeżonym przez jazdę kolejowym w Krakowie autobus wiozący 39-osobową grupę uczestników wycieczki pracowników poczty z Preszowa (CSRS) zderzył się z po ciągami elektrycznymi.

Najcięższym obrażeniem uległa 54-letnia Helena Nicowa z Preszowa. Mimo natychmiastowej pomocy, zmarła po przewiezieniu do szpitala. Ponadto na leczenie w tym szpitalu za trzymiano 22-letnią Elżbietę Matheova, która poza szokiem nerwowym doznała ogólnych potłuczeń. Jak informuje lekarz dyżurny szpitala, stan jej zdrowia nie budzi obaw. 5 osób z Preszowa doznało lżejszych obrażeń. Wszyscy oni po otrzymaniu pomocy, opuścili krakowskie placówki zdrowia.

Cała wycieczka, która przybyła do Polski z zamiarem od wiedzienia Krakowa, Warszawy i Gdyni, szczególnie zaś poszkodowanymi zapiekowała się bezwzględnie szybko i troskliwie dyrekcja DOKP w Krakowie. Wszyscy członkowie niezbędna pomoc, jak również wyżywienie oraz zakwaterowanie w hotelu kolejowym.

Oświadczenie

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że nie ma żadnych informacji dotyczących ewentualnego spotkania prezydenta de Gaulle'a z prezydentem Johnsonem, które, według prasy amerykańskiej, miałyby nastąpić na jesieni bież. roku.

W związku ze śmiercią nauczyciela Zasadniczej Szkoły Metalowej nr 2 w Łodzi

BRONISŁAWA PUZDERA
wyraży głębokiego współczucia RODZINIE składają DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, ADMINISTRACJA oraz PRACOWNICY SZKOŁY I WARSZTATÓW

Kol. WANDZIE TOKARSKIEJ wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA Stefana Hamny
składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGANIZACJA PART., KOLEZANKI i KOLEZNY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁOKNIENICZYCH W ŁODZI

List uczestników rejsu przyjaźni do Wł. Gomułki i W. Ulbrichta

W Szczecinie zakończył się rejs przyjaźni studentów Polski i NRD, zorganizowany w 16 rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego. Uczestnicy rejsu pozdrowili listami gościnnymi Władysława Gomułki i I sekretarza KC PZPR - Waltera Ulbrichta. Młodzież podkreśla, że w liście trwałost granicy pokoju na Odrze i Nysie, wyraża głęboki niepokój wobec wysuwanych przez wojska militarystyczne żądań rewizji tych granic. Młodzież Polski i NRD zapewnia, że będzie nadal podejmowała wysiłki na rzecz utrwalenia pokoju, socjalizmu, postępu i przyjaźni wszystkich narodów.

Uczestnicy rejsu przyjęli również rezolucję wyrażającą protest przeciwko nowym aktom amerykańskiej agresji w Wietnamie.

Cały świat protestuje

(A) Dokończenie ze str. 1 z Sajgonu, partyzanci południowowietnamscy osaczają w sobotę pancerną kolumnę amerykańską w odległości ok. 80 km na północ od Sajgonu. Wywiązała się zacięta bitwa. Na pomoc okrążonym Amerykanie rzucili kilka

pododdziałów piechoty. Siły partyzantów, biorących udział w tej walce ocenia się na 2 tys. ludzi.

Z całego świata nadal nadchodzi wiadomości o demonstracjach i protestach przeciwko brutalnej agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Demonstracja taka odbyła się w piątek w stolicy Finlandii - Helsinkach.

Również w piątek protestowano przeciwko amerykańskiej wojnie w Wietnamie w pakistańskim mieście Lahore. Demonstrację przeciwko bom bardowaniu przez samoloty USA przedmieść Hanoi i Hajfongu zorganizowało w piątek w Pradze kilkuset studentów z krajów afro-azjatyckich.

Ze stolicy Pakistanu, Rawalpindi, donoszą, iż przywódcy opozycji opuszcili w piątek parlament, aby zaprotęstować przeciwko decyzji przewodniczącego zgromadzenia, który nie zgodził się na debatę nad „poważną sytuacją wynikającą ze stopniowania agresji amerykańskiej w Wietnamie”.

Prasa marokańska publikuje liczne materiały wyrażające protest przeciwko bestialstwu soldateski amerykańskiej w Wietnamie.

Dr Bruno Pittermann, przywódca Socjalistycznej Partii Austrii i przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej, skierował w piątek depeszę do prezydenta USA, Johnsona, w której w imieniu Międzynarodówki Socjalistycznej zaprotęstował przeciwko nowej eskalacji agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Szef państwa Kambodży, Norodom Sihanouk, zaprotęstował w piśmie do prezydenta DRW Ho Chi Minha przeciwko bombardowaniu przez USA przedmieść Hanoi i Hajfongu.

Zakończenie konfrontacji z Malajzją i Sprawa powrotu Indonezji do ONZ

Zagraniczne plany władz indonezyjskich

Indonezyjski minister spraw zagranicznych Malik oświadczył w piątek dziennikarzom, że oficjalne zakończenie konfrontacji z Malajzją nastąpi w ciągu najbliższych sześciu tygodni - z chwilą gdy utworzony zostanie nowy gabinet. Nie jest wykluczone, że dla podpisania odpowiedniego dokumentu, który usankcjonuje porozumienie osiągnięte w Bangkoku, przy-

będzie do Djakarty malajzyjski minister spraw zagranicznych Tun Razak. Poza tym Malik - jak informuje Reuters - potwierdził zamiar powrotu Indonezji do ONZ - również po utworzeniu nowego gabinetu. Dopiero wówczas Malik ma udać się także w planowaną podróż do niektórych państw. Równocześnie Malik utrzymywał - w jaskrawej niezgodności z faktyczną sytuacją, jakoby kółka rządzące od października ub. roku w Indonezji dążyły w tym okresie do „poprawy stosunków z Chinami”.

Ambasador B. Lewandowski powraca do kraju

Po kilkuletnim pobycie opuścił Nowy Jork, udając się w drogę powrotną do kraju, dotychczasowy stały przedstawiciel PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasador Bohdan Lewandowski.

Wyjazd ambasadora Lewandowskiego poprzedziło szereg zorganizowanych na jego cześć przyjęć i spotkań, m. in. śniadanie wydane przez sekretarza generalnego ONZ, U Thanta.

Bonn

Przedstawiciele FDP zamierzają odwiedzić Moskwę

Kierownictwo partii wolnych demokratów zamierza jeszcze w tym roku wysłać delegację do Moskwy. Zakomunikował o tym wczoraj w Bochum wiceprzewodniczący Bundestagu, Thomas Dehler.

Delegacja FDP, w której skład wejdą członkowie Bundestagu Wolfram Dorn i Rudolph Opitz wyjadzie do stolicy ZSRR we wrześniu. Partia wolnych demokratów jest trzecią co do znaczenia partią polityczną NRD.

Ostatnio nalega ona na rząd, by wzmożił wysiłki na rzecz polepszenia stosunków z krajami Europy wschodniej.

Polska wyprawa wyruszyła w góry Hindukuszu

Serdceciem żegnani przez tłumy mieszkańców Krakowa wyruszyli w sobotę z Rynku Głównego uczestnicy no-

Z KRAJU I ZE świata

Pod przewodnictwem prof. dra inż. B. Krupńskiego odbyło się plenarne posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa.

Przeanalizowano na nim wyniki działalności gospodarczej w szeregach górnictwa w Polsce za 1965 r. i wysunięto wnioski w sprawie dalszego rozwoju produkcji górniczej.

Do Warszawy przybyła delegacja Państwowej Komisji Planowania CSRS z jej przewodniczącym, członkiem Prezydium KC KPZR - Oldrichem Cernikiem.

Delegacja Komisji Planowania obu krajów rozpoczęła rozmowy na temat wybranych problemów współpracy pomiędzy PRL i CSRS oraz bezpośredniej współpracy obu organów planowania.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przy ONZ, ambasador A. Goldberg, spotkał się w piątek wiceprezesa premyera Włoch, Aldo Moro. Według informacji ze źródła amerykańskich rozmowa, która przebiegała w serdecznej atmo-

Rozmowy Gandhi-Naser

Problem wietnamski był głównym punktem piątkowych rozmów prezydentów Naser z bawiącym z lwem dniową oficjalną wizytą w Kairze premierem Indii Indrą Gandhii. Dyskusje ten temat jest kontynuacją w toku dalszych spotkań.

Oboje rozmówcy również zagadnieniu o zmianach w ewoluującej sytuacji dyplomatycznej. Poruszone zagadnienia afrykańskiej sprawy przewidywano go przedmiotem w „Dellego szczytu krajów niezależnych” Tito - Naser - Indira Gandhi.

Ostatnim wreszcie punktem były problemy sturków dwustronnych ze szczególnym uwzględnieniem współpracy ekonomicznej.

»Proton-3« pomoże ustalić czy istnieją kwarki

Uczeni radzieccy oznajmili w sobotę, że sztuczny satelita „Proton-3”, krążący od środka wokół Ziemi, ma do-

pomóc w ustaleniu, czy istnieją kwarki - hipotetyczne cząstki elementarne, z których, według obecnych przypuszczeń, składają się ciężkie cząstki atomowe.

Borys Konstantinow, wiceprezes Akademii Nauk ZSRR oświadczył, że jest to pierwsza radziecka próba wykrycia kwarków drogą doświadczalną.

„Proton-3”, obrotowy o masie przeszło 12 ton, zawiera przyrządy do badania składu promieni kosmicznych poza obrębem atmosfery ziemskiej. Satelita kontynuuje eksperymenty rozpoczęte przy pomocy pierwszych dwóch kosmicznych laboratoriów tej serii, wysłanych w lipcu i w listopadzie 1965 r.

Jednakże w nowej stacji umieszczono nową, skomplikowaną i bardziej precyzyjną aparaturę. Fizycy radzieccy mają nadzieję, że pozwoli ona zarejestrować kwarki.

Dotychczas nikomu nie udało się wykryć kwarków.

Ciekawe!

Przeczytaj

ADENAUER O DE GAULLE'U

Były kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej i honorowy przewodniczący CDU, Konrad Adenauer, zapytany co myśli o de Gaulle'u odpowiedział z pewną dozą złości: „De Gaulle jest teraz wspaniały. To musi wynikać z wieku”.

OBROTY HANDLOWE

W roku ubiegłym oraz w pierwszej połowie br. znacznie wzrosły zakupy maszyn urządzeń i surowców przemysłowych dokonywane w Europie zachodniej przez chińskie centrale handlu zagranicznego. Tylko w ubiegłym roku wartość chińskiego importu z Europy zachodniej wzrosła o 77 proc., a eksport z CHRL do tego rejonu kontynentu europejskiego wzrósł o 22 procent.

ANKIETA GALLUPA

Według przeprowadzonej ostatnio ankiety Gallupa, tylko 41 proc. obywateli USA popiera w dalszym ciągu wietnamską politykę swego prezydenta. 37 proc. Amerykanów wypowiedziało się w tej sprawie przeciwko Johnsonowi. (reg)

Wielki wyścig

Wielki wyścig w Warszawie, który odbył się w sobotę, przyniósł zwycięstwo dla zespołu „Sposób bycia” w Karlovych Varach. W sobotę na XV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach wyświetlony został na ostatnim wieczornym seansie film fabularny „Sposób bycia” Jana Rybkowskiego, reprezentujący polską kinematografię w konkursie festiwalowym.

Wypowiedź J. K. Wendego o wizycie delegacji Sejmu w W. Brytanii

Przewodniczący delegacji Sejmu PRL, przebywającej w Wielkiej Brytanii na zaproszenie parlamentu brytyjskiego, wicemarszałek J. K. Wendę, spotkał się z korespondentami polskiej prasy, radia i telewizji akredytowanymi w Londynie.

W czasie szeregu interesujących spotkań w parlamencie brytyjskim - stwierdził m. in. J. K. Wendę - delegacja przeprowadziła rozmowy z członkami obu izb z różnych partii, a wicemarszałek Wendę miał możliwość przedstawić w krótkim przemówieniu punkt widzenia

Polski na szereg problemów międzynarodowych - m. in. na niebezpieczeństwo eskalacji wojny w Wietnamie, sprawę bezpieczeństwa europejskiego, problem niemiecki i przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej.

Delegacja polscy poruszyli w przeprowadzonych rozmowach możliwość rozszerzenia współpracy polsko-brytyjskiej w celu niedopuszczenia do zaostreżenia się sytuacji międzynarodowej, podkreślając m. in., że Wielka Brytania powinna wpłynąć na swoich sojuszników, aby przystąpiono do rozpoczęcia poważnych pertraktacji w kierunku zaprzestania działań wojennych w Wietnamie. W wielu punktach dyskusji z parlamentarzystami brytyjskimi zaznaczyło się duże podobieństwo poglądów.

Wicemarszałek Wendę zaprosił delegację parlamentu brytyjskiego do Polski.

Kronika wypadków

Przy ul. Artyleryjskiej 5, w WPH „Arged”, zapalili się opakowania. Interweniowała jedna jednostka straży pożarnej, która ogień natychmiast ugasiła.

W dniu 7 bm. przy zbiegu Al. Kosciuszki i Zielonej została potrącona przez motocykl starsza kobieta. Osoby, które mogłyby udzielić w tej sprawie informacji proszone są o skontaktowanie się z IKRD, ul. Wł. Bytomskiej, p. 18, (reg)

POGODA

W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna 22 stopnie C. Wiatry słabe, zachodnie, (reg)



Wielki wyścig w Warszawie, który odbył się w sobotę, przyniósł zwycięstwo dla zespołu „Sposób bycia” w Karlovych Varach. W sobotę na XV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach wyświetlony został na ostatnim wieczornym seansie film fabularny „Sposób bycia” Jana Rybkowskiego, reprezentujący polską kinematografię w konkursie festiwalowym.

NA OBcych TAMACH ROZWÓD PO AFRYKAŃSKU

Budynek pałacu sprawiedliwości odnalazłam na rogu bulwaru Republiki i alei Bir-Hakeima. Od razu rzuciła mi się w oczy jego okazałość i prześliczna konstrukcja. Gdy znalazłam się blisko, podziw mój wzrósł: pałac sprawiedliwości okazał się budowlą z koronki. Cały zbudowany z ażurowych ścian o nowoczesnym, geometrycznym wzorze, stanowi niezmiernie ciekawy wzór budowl tropikalnej. W chwili potem siedziałam już w sali sądowej, na sesji cywilnej, jak stała odbywa się zazwyczaj w Abidżanie raz, lub dwa razy w tygodniu w zależności od napływu spraw. Dziś na wódkę znalazły się przede wszystkim sprawy rozwodowe, których liczba w ostatnim roku pokazała wzrost.

Sprawy rozwodowe na Wybrzeżu Kości Słoniowej toczą się przy drzwiach otwartych, nie wzdłużają jednak niezadowolonej ciekawości. Na sekcję sądową oprócz zainteresowanych przychodzi afrykańskim zwyczajem rodzina i najbliżsi, aby przysłuchać się rozprawie. Publiczność ta zachowuje się ogromnie spokojnie i słucha ze skupieniem, a nawet pewnym namaszczaniem wszystkiego, co dzieje się na sali sądowej. Ludzie idąc do sądu wkładają na siebie, co mają najlepszego, mężczyźni czyste koszule, bądź odświętne szaty regionalne, kobiety wręcz stroją się wkładając na tę okazję swe najpiękniejsze mamy dress. Często cała blizsza spowite w lamy, ze spinkami brylantowymi w turbanach, którymi co eleganższe zakrywają włosy, z klipsami w uszach i brzęczącymi bransoletkami.

KOBIECY PRAGNĄ ROZWODU

Przed stołem sędziowskim pojawia się młoda Murzynka ubrana z wielkimi oznakami elegancji. Jest mężatką od sześciu lat, ma troje dzieci, obecnie chce się rozwieść. Sędzia słucha jej uważnie, potem prosi o bliższe wyjaśnienia. Każda sprawa rozwodowa to poważna rzecz — tłumaczy sędzia. — Wiele? Maż się zdradza, nie się do niej odnosi, nie lubi jej rodziny i rzuca na nią czary. Sędzia wysłuchuje jej cierpliwie, po czym wywołuje pozwanego. Woźny głośno, trzykrotnie powtarza jego nazwisko. Na próżno. Mężonka się nie zgłosiła. Może mu coś przeszkodziło, a może po prostu nie ma ochoty utracić żony, która wyraźnie wygląda na zbuntowaną. Sędzia odracza więc sprawę, a woźny wywołuje następną z wokandy.

Zjawia się para małżeńska, tym razem z małą dziewczynką, córeczką najwyżej czterolatnią. Mała ubrana jest jak baletniczka, w króciutką szafirową, sukieneczkę, kolczyki i bransoletkę z koraliwką, która spełnia prawdopodobnie rolę ju-ju, odpędzającego złe moce. Powódka jest żona, domaga się rozwodu, zapewnia, że nie będzie więcej żyć z mężem.

— A dlaczego — pyta sędzia. Kobieta chwilę milczy. — Bo maż nie chce mieć z nią dzieci, mają tylko tę małą dziewczynkę. Maż ma kochanki i chce mieć dzieci z innymi kobietami. Adwokat gestykulując przekonuje sędzię, że jego klient był dobrym mężem, a z tymi dziećmi to nieprawda. Po godzinnym po-byciu na sali sądowej orientuje się, że sędzia nie spiesz się bynajmniej z orzekaniem rozwodów, przeciwnie złatwia sprawy tak, aby przed ostatecznym rozstrzygnięciem nastąpiło jeszcze kilka terminów rozprawy.

W miarę, jak płynie czas i przed stołem sędziowskim przesuwają się coraz to inne zwani-one pary, dochodzą do dwu wniosków: po pierwsze, że powi-nski są najczęściej kobie-ty i to odkrycie ogromnie mnie dziwi. Po drugie, że przyczyny rozwodów są bardzo podobne, jak w Europie: niewier-ność, opuszczenie, zdrada, złe traktowanie, niechęć do daw-nych pieniędzy na dom. Ludzie są tu jednak znacznie bardziej powściągliwi w opisywaniu nie-tychnych w ogóle nie mówią, nikt nie wyciąga z takim upo-dobaniem tajemnic małżeńskie-go pożycia, z jakim czynią to niektóre pary rozwodzące się na przykład przed polskimi są-dami. Tylko przyczyna rozwo-du wysuwana przez kobiety kilkakrotnie na dzisiejszej ses-ji „on chce mieć dzieci z innymi kobietami, a nie ze mną” — brmi zupełnie po-afrykańsku.

W Europie robi się raczej wszystko aby romanse nie przy- nosiły podobnych skutków.

NOWY KODEKS — NOWE PROBLEMY

Nowy kodeks cywilny wprowadzony w życie na Wybrzeżu Kości Słoniowej w roku 1965 jest rzeczywiście jednym z najnowocześniejszych i najbardziej postępowa-ych kodeksów afrykańskich. Znosi on poligamię, wpro-wadza małżeństwo monoga-miczne, zawierane przed urzędnikiem stanu cywilnego, znosi różnicę w sytuacji praw-nej dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich, a także wpro-wadza dziedziczenie dzieci i ich potomstwa po rodzicach.

Pomimo oficjalnego wpro-wadzenia monogamii, na Wybrzeżu Kości Słoniowej żyje w tej chwili obrzydli-wa większość małżeństw polia-micznych, zawartych według prawa zwyczajowego. Twór-cy nowych praw musieli li-czyć się z ich istnieniem i wprowadzić dla nich przepi-sy przejściowe.

WANDA FALKOWSKA
(Skrót z „Prawa i Życia”)



MO-DA

Kostiumy plażowe i kąpielowe obecnego sezonu podlegają tym samym schematom kompozycyjnym co cała moda letnia. A więc — połączenia i tkaniny typu op-art, wycięcia geometryczne w najmiękkiej spódziewanych miejscach, dowejpne dekolty. Zarówno kostiumy jednoczęściowe, jak i „bikini” nadal są równie modne, aby miały jednak aktualny charakter, muszą spełniać, oprócz powyższych — warunek poziomego zakończenia, bardzo modne są szorty (krótkie, ew. „bermudy”) w kolorowe wzory i analogicznie do nich stanicek. Nowością tegoroczną plaży są krótkie (do połowy uda) koszulki — sukienki plażowe, wycięte tak, jak kostiumy (lub jak sukienki normalne), ale luźne, zapewniające swobodę ruchów.

PRZED KILKOMI ZALEDWIE TYGODNIAMI, PRASA LITERACKA NIEMAL CAŁEGO ŚWIATA DONIOSŁA, ŻE W PRADZE ODKRYTO NIENIENNA SZUKA FRANZA KAFKI — „LOT DOOKOŁA LAMPY”. WIADOMOŚĆ TA WYWOŁAŁA WSRÓD KRYTYKÓW, BIOGRAFÓW I MIŁOŚNIKÓW TWÓRCZOŚCI TEGO JEDNEGO Z NAJWYBITNIEJSZYCH PISARZY NASZEGO STULECIA, OGROMNE PORUSZENIE, A PRZEDZIE WSZYSTKIM I WIELE WĄTPLIWOŚCI.

Szczególnie wstawiłe jest twierdzenie Ludka Mandausa, popularnego śpiewaka ope-ry w Pradze, że wszedł on w posiadanie tekstu sztuki, którą Kafka rzekomo napisał w 1911 roku, dzięki współ-pracy z pisarzem nad jej in-scenizacją dla przebrwania-ego wówczas w Pradze teatru Löwego. Otóż jak uodwo-dniono Mandausowi, miał on wtedy zaledwie 12 lat i pro-blematyczne jest, aby Kafka mógł i chciał korzystać z jego pomocy.

Nieco później Luděk Mandaus podał inną wersję. A mianowicie — zaczął twierdzić, że sztuka powstała w 1922 roku, a on otrzymał od Mileny Jesenskiej, dziennikarki i tłumaczki na czeski utworów Kafki jedynie szkic napisany w języku jidisz.

Niestety, i ta wersja Mandau-sa budzi poważne zastrzeże-nia, gdyż powszechnie wia-domo jest, że w roku 1922 Franz Kafka pisał „Zamek” i składający się z czterech o-powiadań cykl — „Głodomór”, („Elin Hungerkünstler”). Nie wytrzymuje również krytyki pogląd Frantiska Kafki, który przypuszcza, że „Lot dookoła lampy” jest librettem napisanym przez jego kuzyna, Franza, do ope-ry Seidla.

Co więc skłoniło Friedricha Karpa, właściciela wiedeńskie-go wydawnictwa „Universal Edition”, do wydania „Lotu dookoła lampy”, a teatry miejskie w Hamburgu i Düsseldorfie do jej wystawiania na swoich scenach jeszcze jesień-ia 1977? Przede wszystkim chyb-a „kafkaizmy”, których wiele można napotkać w „Locie do-okoła lampy”, jest tam więc, podobnie, jak w innych dzie-

Horacy Satrin

Fraszki literackie

DO JANA SZTAUDYNGERA

Gród Twój rozlał mi niejaki Krakus, a imię moje — niejaki Flaccus.

NA PISARZA N.

Bilans twórczości tego literata: niedobór myśli i słów superata.

KONRAD REDIVIVUS

Oczuśt spytany, dlaczego siedzi, współwielmiom przynal się w skrusze: „Ja za miliony, drodzy sąsiedzi, cierpie i znoszę katusze!”

O PLAGIATORZE

Pomyślawszy: „Na próżno nad wierszem się trudzę” — zlamal pióro. I stroi dziś się w piórka cudze.

Kącik językowy

Desenia czy deseni?

Czytelnicy zwrócili się do mnie niedawno z następują-cymi wątpliwościami: jak się mówi — i) „Nie lubię jaska-wego desenia”, czy „Nie lubię jaskrawego deseni?” 2) „Nie wiozę ziaś czarnego gar-nituru” czy „garnituru”? Zwolennicy dopinacza z końcówką — a starają się znaleźć analogie. „Przecież mówimy — „Nie zastrzelili ani jednego jelenia”, „Nie widziałem tura nawet na o-brazku”.

Mówimy także: konia, psa, kota, łosia, żuraw, wilka, pana, chłopcę, żołnierza, stolar-za, ucznia. Wszystkie ży-wotne rzeczowniki rodzaju męskiego, prócz tych osobo-nych, które w l. poj. odmie-dzają żeńskiego (np. artysta, poeta) lub jak przymiotniki (np. leśniczy, chorąży), mają w dopelniaczu końcówkę — a. Wyjątek stanowią tylko dwa: wół — wotu i bawół — ba-wolu. Między „jeleniem” i „turem” a „deseniem” i „gar-niturem” jest m. in. taka różnica, że pierwsze są rzeczownikami żywotnymi, drugie nieżywotnymi, a końców-ka dopinacza nieżywotnych rzeczowników męskich może być zarówno — a jak — u. Mówimy: „Na łące nie ma już ani jednego makia, kłkoku...”. „Nie znalazłem ani jed-nego bratka, fiolka” (nie-który czytelnik zastanawia się pewnie w tym miejscu: mowa o kwiatkach, a przecież kwiaty żyją. W gramatyce jednak nazwy roślin zalicza-ne są umownie do rzeczow-ników nieżywotnych). Mówi-my: „obok młyna”, ale „o-bok domu”, „wzdłuż pasa zieleni”, ale „wzdłuż lasu”, „nie dostrzegłem kamienia”, ale „nie zauważyłem znaku”.

Czy są jakies reguły wy-znaczające końcówkę — a lub — u? Jak można uzasad-nić logicznie to, że jedne rzeczowniki nieżywotne męskie mają w dopelniaczu — a, inne — u? — pytają kores-pondenci.

Zawsze się cieszę, gdy mo-żę podać bezsporną zasadę. Cieszę się jeszcze bardziej, jeśli zasada taką można jas-no wytłumaczyć. Ale dziś muszę odpowiedzieć: nie ma reguły i nie ma logicznego uzasadnienia. O końcówce — a lub — u decyduje zwyczaj językowy. Niektórzy wahają się on między jedną a drugą.

Zagadnieniem omawianych dziś końcówek interesowało się wielu gramatyków. Stara-li się wyodrębnić pewne ka-tegorie rzeczowników z koń-cówką — a, pewne z — u. W kategoriach tych jednak znajdowało się wiele wyjątk-ów.

W. Doroszewski zwrócił u-wagę, że wszystkie rzeczow-niki nieżywotne męskie po-chodzenia obcego mają w do-pelniaczu końcówkę — u (np. garnitur — garnituru — fr. garniture). Niektóre z nich tylko, mocno już przyswojo-ne, zyskują końcówkę — a. Dlatego obok „deseni” — rzeczownik „deseni” pochodzi od fr. „dessin” — występuje „desenia” (tę drugą formę jako wyłączną podaje słow-nik ortograficzny S. Jodłow-skiego i W. Taszyckiego. „Słownik poprawnej polsz-czynny” Sł. Szobera i „Słow-nik języka polskiego” PAN umieszczają obie formy, na pierwszym miejscu jednak „desenia”, obok „portfele” — „portfelu”, obok „tapczana” — „tapczanu” itd. Nie-które z rzeczowników męsk-ich nieżywotnych pochodze-nia obcego mają dopelniacz tylko z końcówką — a np. „traktor” — „traktora”, „te-lewizor — telewizora”. A te-dnocześnie jest: telefon, te-legrafu, barometru. I dzie-siątki innych zakończonych w dopelniaczu na — u.

We właściwym dobraniu końcówki dopomóc nam mo-że tylko dobra znajomość ję-zyka, a w trudniejszych wy-padkach — słowniki.

H. BODALSKA

Jeszcze jedna

próba podrobienia dzieł Franza Kafki?

„Lot dookoła lampy”

te Brod podał już szczegó-łowej ekspertyzie literackiej i o jej wynikach poinformuje w swej nowej książce „W kregu praskim”, która we wrześniu br. ukaże się w Stuttgarcie.

Do tego więc czasu trzeba jeszcze wstrzymać się z wydawaniem autorytatywnych sądów co do autentyczności „Lotu dookoła lampy”, cho-ciaż wypowiedź udzielona przez Broda naszej redakcji już dzisiaj wyraźnie sugeruje, że wyniki jego ekspertyzy są negatywne.

MAREK REGEL

Uśmiechnij się



— Przepraszam cię — le-karz zabronił mi wchodzi-nia na schody...



Bez podpisu.



— Cóż takiego śmiesznego widzi pan we mnie?

KRYZOWKA

POZIOMO: 1. Wstecz. 5. Pier-wiastek chemiczny. 9. Matka Zeusa. 10. Mocne piwo angiel-skie. 11. Wyspy w pobliżu Ja-ponii. 12. Odmiana chalcedonu. 14. Uszlachona opiata. 16. Krót-kie, wierzchnie okrycia kobie-ce. 18. Porekła na wksku. 20. Otrzymuje się z niej naftę. 22. Autor powieści „Kakao”. 23. Np. „Nivea”. 25. Znany bokser węgierski. 28. Piak o pięknym ogonie. 31. Cegła w powijkach. 33. Kwiat jesienny. 35. Członek ludu germańskie-go. 36. Kęcarzy się ze Stasiem. 37. Struś z piórami o podwoj-nej stopnie. 38. Roślina zwana „niedźwiedzia łapa”. 39. Lasso. PIONOWO: 1. Piak z rodziny krukowatych. 2. Przychodzi w nim Morfeusz. 3. Krótka tar-cza konnych rycerzy. 4. Chro-ni górników i motocyklistów. 5. Mityczna rzeka zapomnienia. 6. Miejsce ostatniej Olimpiady. 7. Były. 8. Nakrycie głowy kró-łów starożytnych. 13. Hemimor-fit. 15. Moja, która przerywa-la nie życie. 17. Dojrzałe sta-dium organizmu. 19. Ukrop. 21. Duchowny w kościele prawo-sławnym. 23. Zagłowy statek handlowy (XII—XV w.). 24. „Wybrańcy” w określonej gru-pie społecznej. 26. Tytuł no-weli B. Prusa. 27. Starosłowiański bóg piorunów i błyskawic. 29. Brzęc krawędzi. 30. Uroczy sty strój. 32. Kędzior. 33. Rze-ka łącząca jeziora Vort i Pej-pus (ZSRR). „NIKA”

Rozrywki umysłowe



